

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miejscu, Na prowincji, W Państwie Niemieckim, Do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych krajów. Rows for monthly, quarterly, and annual rates.

Pojedynczo numer kosztuje 5 ct., z przesyłką pocztową 10 ct. — we Lwowie w Burze dziennikow A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Płonia, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 3 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadawca franco do Administracji Nowej Reformy w Krakowie. — Listy reklamacyjne nie przyjmują się. Koszty nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieterminowych nie przyjmuje się. Reklamskie nawiązania Redakcyja nie zwraca. Adres Redakcyi i Administracji: ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamięscow: Administracya Nowej Reformy i wszystkie urzędy pocztowe; miejscow: Administracya Nowej Reformy. — Magazyni nowosci F. A. Grigara i Główna trafikarna w Rynku. — Biuro (lg. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Smidowicza i S. W. Niemcewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek 1. 10. Zamięscow prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro dziennikow: We Lwowie Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika 11. — W Tarnowie Józef Pisz. — W Przemyslu Hezeles. — W Jarosławiu Krzyżanowski. — W Wiedniu p. Haasenstein & Voegelé (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu). — A. Opeklik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymburdze). — Hermann Goldschmidt, M. Dukas, H. Schalok, J. Danneberg. — W Paryżu Societe Mutuelle de Publicite A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmie (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadawca po 30 centów od wiersza za każdy raz. — Nekrologia po 15 ct. od wiersza. — Zastępcy: Redakcyi Nowej Reformy (prospekta, cyrkularza, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 str. od 100 egzemplarzy dla zamiejęscowych, 50 ct. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratow. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym.

Kraków, 7 marca.

Nareszcie przedarli się do publicznej wiadomości szczegóły o zasadach, na których rząd zamierza oprzeć zmianę ordynacyi wyborczej do Rady państwa. Szczegóły te dają dość dokładne pojęcie o zamiarach rządu i pozwalają wyrobić sobie zdanie o przyszłym projekcie rządowym, który odbiegnie bardzo daleko nietylko od życzeń tych, którzy domagają się reformy wyborczej, ale nawet od projektu, jaki rząd wniósł w Izbie poselskiej za rządów hr. Taaffe'go.

Z wszystkich znanych dotychczas szczegółów wynika przedewszystkiem jasno, że tego, co rząd zamierza przeprowadzić przy pomocy parlamentarnego trójprzymierza, nie można uważać wcale za rzeczywistą i zasadniczą reformę. Rząd nie zamierza bowiem wcale usunąć żadnej z zasad, na których opiera się dotychczasowe ustawy wyborcze. Zarówno cenzus podatkowy jak i system reprezentacyi interesów pozostaje nadal głównym i przewodnią ideą ordynacyi wyborczej. Rząd rozszerza tylko cenzus podatkowy i do wyjątków od zasady, że prawo głosowania ma tylko ten, kto opłaca podatek, dodaje nowe co prawda, dość daleko sięgające wyjątki. Natomiast w systemie reprezentacyi interesów nietylko rząd nie czyni żadnego wyłomu, ale przeciwnie zasadę tę utrzymuje w całej mocy tworząc nową kuryę, którą nazwałby można kuryą najuboższych. Nareszcie jednej z najważniejszych kwestyj — zniesienie wyborów pośrednich w kuryi wiejskiej — rząd nie rozstrzyga wcale, pozostawiając sejmowi krajowemu możność orzeczenia czy w danym kraju kurya wiejska głosować ma bezpośrednio, czy też w dotychczasowy sposób przez wyborców wysyłanych przez prawyborców, w stosunku do ilości mieszkańców każdej gminy.

W kwestyi wyborów bezpośrednich stanął zatem rząd na stanowisku autonomii. Ośmielamy się jednak podejrzewać, że stało się to nie tyle wskutek rzeczywistej życzliwości dla zasad autonomicznych, ile w tej ukrytej myśli, że większość sejmów odrzuci myśl zaprowadzenia wyborów bezpośrednich a tak odium utrzymania dotychczasowego systemu nie spadnie ani na rząd, ani na wiedeński parlament, lecz na sejm krajowy. Jak we wszystkich tak i w tem rzekomej ustępstwie na rzecz autonomii krajowej widzimy połowiczność bo lubo sejm mają zdecydować w pierwszej chwili czy wybory mają być pośrednie lub bezpośrednie w kuryi wiejskiej, to zastrzeżono najwyraźniej, że następnie sejm nie będą mogli już zmienić ordynacyi wyborczej do Rady państwa i późniejsze ich uchwały nie będą miały wpływu na wybory do Izby poselskiej z kuryi wiejskiej. Gdyby zatem sejm, który w pierwszej chwili oświadczył się za zatrzymaniem wyborów pośrednich, uchwałił następnie zaprowadzić wybory bezpośrednie, natenczas uchwała taka nie zmieni wcale ordynacyi wyborczej do Rady państwa. Jeżeli zaś się zważy, że oprócz tej jednej i jedynej kwestyi sejm krajowy nie mają mieć wpływu na przyszłą ustawę wyborczą i mają jedynie wydać swoje opinie, tak jak do tego uprawnione są uniwersytety, Izby adwokackie, Izby handlowe i t. p., to łatwo pojąć, że rząd nie ma wcale zamiaru stanąć szczerze na gruncie autonomicznym i tak jak w ka-

żdem innym kierunku stara się tylko o pozór — ut aliquid fecisse videatur.

Takim szukaniem pozoru jest zamierzone rozszerzenie prawa głosowania, jakie proponuje rząd w swoich zasadach. Dalekiem ono jest zarówno od powszechnego prawa głosowania w najobszerniejszym znaczeniu, które wyklucza wszelkie ograniczenia przez jakikolwiek cenzus, jak od zaprowadzenia cenzus inteligencyi, jako jedynej podstawy uzyskania prawa wyboru.

Według zasad ułożonych przez ministerstwo koalicyjne — prawo głosowania ma być rozszerzonym na wszystkich opłacających jakikolwiek podatek bezpośredni bez względu na jego wysokość. Rozszerzenie to prawa wyborczego nie jest, jak już wspomnieliśmy, niczem innym, jak rozszerzeniem cenzus podatkowego, a ma niewątpliwie tę wadę, że nie daje tych gwarancyj, jakie tworzy minimum inteligencyi wymagane w projekcie Taaffowskim. Wpływ tej zmiany nie będzie również jednakowy we wszystkich krajach. Tam bowiem gdzie, jak w Galicyi, obok opłacających podatek najmniej 5 złr., do urny wyborczej pozwalani są także ci, którzy mają prawo wybierania posłów do sejmiku cenzus podatkowy schodzi poniżej 5 złr. i w tych krajach rozszerzenie prawa wyborczego w tym kierunku obejmie mniejszą liczbę obywateli.

Rząd zamierza dalej prawo głosowania udzielić każdemu, kto ukończył pewne szkoły średnie lub fachowe. Które szkoły nadawać będą ten przywilej, oznaczy dopiero sam projekt ustawy opracowany na podstawie owych dwóch projektowanych „zasad“. W ten sposób rozszerza rząd liczbę tych obywateli, którzy już dzisiaj mają z tytułu inteligencyi prawo wyboru, bez względu na to czy opłacają podatek lub nie. Postanowienie powyższych nie można jednak uważać za co innego jak za wyjątek od ogólnej reguły, że prawo głosowania przysługuje tylko tym, którzy opłacają podatki i mieliby się grubo ten, kto by upatrywał w niem ustanowienia cenzus inteligencyi obok cenzus podatkowego. Doniosłości zmian w tym kierunku nie podobna zresztą ocenić należycie bez dokładnej wiadomości, jakie szkoły wymienieni projekt, łatwo bowiem ograniczyć szkoły średnie i fachowe w ten sposób, iż ten nowy tytuł obejmie tylko niewielką liczbę obywateli posiadających już prawo głosowania.

Nareszcie i pod względem rozszerzenia prawa wyboru na robotników, rząd zmierza tylko do połowicznych zmian. Prawo głosowania otrzyma bowiem tylko ci robotnicy, którzy najmniej od dwóch lat należą do jednej z kas chorych. Gdy instytucje kas chorych obejmują jedynie tylko robotników przemysłowych i rzemieślniczych, przeto wszyscy robotnicy wiejscy będą nadal wykluczeni od prawa wyboru. Również i tu rząd koalicyjny nie wymaga wcale znajomości nanki czytania i pisania i usunął te gwarancje, jakie daje minimum inteligencyi.

Natomiast oprócz robotników wiejskich „zasady“ rządu koalicyjnego wykluczają cały szereg obywateli, którzy na podstawie projektu Taaffowskiego otrzymaliby prawo wyborcze. Tak np. urzędnicy prywatni nie uzyskują prawa głosowania, jeżeli ani nie opłacają podatków, ani nie ukończyli żadnej ze szkół średnich lub fachowych, albo nie należą do kasy chorych. W ten sam sposób nie uzyska prawa głosowania wielu urzę-

dników państwowych, zaliczanych do kategorii tak zwanych „slug“, nie uzyska go prawie żaden z dyktaryszu rządowych, choć przy zaprowadzeniu znajomości czytania i pisania, jako minimum inteligencyi uprawniającej do wyboru, uzyskaliby je niewątpliwie.

Wszystcy nowi wyborcy mieliby tworzyć czwartą, a jeżeli Izby handlowe uważać będziemy za odrębną kuryę — piątą kuryę. W kuryi tej głosowanie odbywałoby się albo pośrednio, albo bezpośrednio w miarę tego, czy w pewnym kraju kurya ta wybierać będzie jednego lub więcej posłów i czy w tym kraju kurya wiejska głosować będzie pośrednio lub bezpośrednio.

Kurya piąta ma wybierać w całej Austrii 43 posłów. Liczbę mandatów rząd rozdziela w ten sposób, że w każdym kraju ma być wybieranych najmniej jeden poseł z tej kuryi. Niektóre kraje wybierać jednak będą więcej posłów. Tak w Czechach i Galicyi ma kurya piąta wybierać po 10 posłów. Również Morawy i Styrya wybierać będą więcej niż jednego posła. Otóż w tych krajach, na które przypada tylko jeden nowy mandat, wszyscy nowi wyborcy głosować będą w jednym okręgu. Głosowanie tu będzie pośrednio lub pośrednie w miarę tego, jak głosuje w tym kraju kurya wiejska. W krajach zaś, w których kurya piąta wysłać będzie większą liczbę posłów, wyborcy tej kuryi będą podzieleni na więcej okręgów. W tych krajach okręgi miejskie będą głosować bezpośrednio, a okręgi wiejskie albo pośrednio, albo bezpośrednio, tak jak głosować będzie kurya wiejska. Prawdopodobnie zatem pomnoży się liczbę tych, którzy posiadają prawo głosowania, nie wykonują go osobiście wybierając wprost posła, lecz tylko jako prawyborcy przez wybranych przez siebie pełnomocników. Jest to niewątpliwie jeden z najszerszych punktów zasad uchwalonych przez rząd koalicyjny.

Jak nadmieniliśmy, nowej kuryi przyznano 43 mandatów, z których na Galicyę wypada 10. Nie mamy pod ręką obliczeń ilu nowych wyborców obejmować będzie ta piąta kurya. Nie podobna zatem z całą dokładnością wykażać, że ta liczba nowych mandatów nie odpowiada liczbie wyborców i nie pozostaje w żadnym stosunku z liczbą mandatów przyznanych innym kuryom. Perwersyjną jest liczbą z liczbą posłów, których wydania wielka własność, przakonyje jednak wyraźnie o tem, że nowi wyborcy będą mieli reprezentacyę nieproporcjonalnie małą i nie odpowiednią. Rząd w tej mierze myślał nie o zaspokojeniu rzeczywistych potrzeb, ale o — odczepieniu. Powołując nowych wyborców i tworząc nową kuryę, wiedział, że nie może ominąć pomnożenia liczby mandatów, dał ich jednak ile można było jak najmniej, aby rozszerzenie prawa głosowania wywarło jak najmniejszy wpływ na skład Izby poselskiej i na tok spraw publicznych.

Rząd utrzymuje dawne kurye nie pomyślał wcale o usunięciu niesprawiedliwego rozdziału mandatów pomiędzy te kurye. Ma zatem dalej pozostać ten sam podział krzywdzący w wysokim stopniu ludność miast i ludność wiejską. Nie mniej nie pomyślano o sprawiedliwym rozdziale mandatów między kraje. Nie pomyślano zatem wcale o zmianie ustawy w tym kierunku, aby usunąć sztuczność i nienaturalną przewagę żywiołu niemieckiego. Projekt rządu koalicyjnego jest wpra-

wdzie od projektu Taaffowskiego o tyle lepszym, iż pomnażając liczbę wyborców, pomnaża nieco liczbę mandatów, ale natomiast odrzucając główną myśl projektu hr. Taaffe'go, rozszerzenia prawa głosowania na wszystkich umiejących czytać i pisać zatrzymuje z dotychczasowych ustaw to wszystko, czego obalic nie miał odwagi poprzedni premier a więc zatrzymuje błędy jego projektu.

Rząd koalicyjny „zasadami reformy wyborczej“ połowicznymi nie zadowolni ani tych wielkich mas, które domagają się powszechnego głosowania, ani żywiołów wstecznych, które w ogóle nie życzą sobie reformy wyborczej, lub przynajmniej jeszcze bardziej chciałby ją ograniczyć, ani tych, którzy po za rozszerzeniem prawa głosowania pragną usunięcia niesprawiedliwości dotychczasowych ustaw, ani wreszcie tych, którzy szczerze i rzetelnie stoją na gruncie autonomicznym. Sprawa reformy wyborczej nie przędo jednak stanie się kwestyą gabinetową. Zarówno rząd, jak i większość parlamentu dołoży starań, aby ją odradzić o ile możności jak najdłużej i tylko zewnętrzne wypadki mogą przyspieszyć ziszczenie reformy wyborczej. Wtedy jednak padną niewątpliwie i zasady wygłoszone przez rząd koalicyjny.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Warszawa, 3 marca.

Fakt już spełniony! General-gubernator Hurko otrzymał urlop nieograniczony, co równa się dymisy! Wiesz ta, spodziewana, nikogo nie napęliła radością lub smutkiem. Aż nadto dobrze każdy jest przekonany, że ten czy ów innego systemu nie wniesie nowa miota zamiatać tylko będzie lepiej!

Z kandydatów na general-gubernatorstwo warszawskie, po odmownej odpowiedzi Szwałowa ambasadora w Berlinie, wymieniają obecnie jako mającego najwięcej danych głównego naczelnika sztabu na całą Rosyę general-lejtnanta Obruczewa. Ma to być człowiek energiczny, surowy, żołnierski w każdym calu, a przedewszystkiem sprawiedliwy!

Usunawanie Polaków z urzędów jest na porządku dziennym. W żadnej już instytucyi rządowej nie ma na wyższych stanowiskach tutejszych krajowców; wszystkie posady obsadzone są przez moskali! Jedyńm wyjątkiem jak dotychczas był magistrat m. Warszawy i Zarząd komunikacyi lądowej i wodnej, gdzie moskale jeszcze tak barzdzo się nie rozpanoszyli. Obecnie i te instytucye dla Polaków będą zamknięte. W tych dniach udał się bowiem do Petersburga prezydent m. Warszawy Bibikow z projektem reorganizacyi magistratu, polegającej na tem, jaką drogą i sposobem najprędzej byłoby można wyrugować z magistratu polski żywioł. Weszłym zaś tygodniu powrócił z Petersburga dyrektor zarządu komunikacyi lądowej i wodnej na Królestwo Polskie r. st. Kostanecki i przywiózł polecenie naczelnika departamentu komunikacyi lądowej i wodnej, ażeby wszyscy urzędnicy Polacy z zarządu komunikacyi lądowej i wodnej warszawskiego w ciągu bieżącego roku podali się o trans-

lokacye do głębi Rosyi, albowiem stanowiska przez nich zajmowane będą powierzone „Russkim“; gdy który z urzędników w oznaczonym czasie właściwego podania nie wniósł, natenczas, spadnie z etatu.

Jako przyczynę do zamykania kościołów i konfiskowania ich, podaje z pewnem objaśnieniem rozporządzenie petersburskiego synodu.

W Sopoćkiniach, pow. augustowski gub. suwalska, jest kościół chyłący się ku upadkowi. Otóż okoliczne obywatelstwo lat kilka temu wniósł podanie do władz petersburskich z prośbą o dozwolenie wzniesienia nowego kościoła lub też odrestaurowania starego. Na podanie to otrzymał on odpowiedź, że wolno wnieść kościół we ści położonej tuż pod Sopoćkiniami w Teolinie. Zebrano zatem fundusze postawiono bardzo ładną murywaną świątynię i obszerne murywane probostwo. Gdy wszystko było już gotowe przychodzi rozkaz z Petersburga, ażeby tymczasowo w nowo wzniesionem probostwie i kościele osadzić monaški czyli zakonnice prawosławne, dopóki dla nich nie będą wzniesione stosowne zabudowania, polecając nadto obywatelstwo, ażeby wniesiono podanie o odrestaurowanie kościoła w Sopoćkiniach. Jak rozkazano, tak zrobiono, lecz od 1890 r. po dziś dzień odpowiedzi nie otrzymał. Gdy rozpoczęto energiczniejsze starania w Petersburgu, a nadto upominano się o zwrot kościoła Teolińskiego, synod petersburski ogłosił: „Przenajświętszy synod postanawia wnieść przy osadzie Sopoćkinie w gub. suwalskiej klasztor żeński p. n. „Spasoprobrażeński“ i oddać mu wszystkie gmachy i grunta należące do kościoła Teolińskiego przekazując pod prawosławny zarząd duchowny, na mocy ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia 8 marca 1890 roku.“

Z Rady państwa.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej podał wyczerpująco wczorajsze telegramy. Nadmieniamy więc tylko, że Izba przyjęła bez rozpraw nagły wniosek Benego i towarzyszy, w sprawie zarządzenia nędzy głodowej w Galicyi. Uchwała ta brzmi:

„Wzywa się rząd, aby zbadał rozmiary szkód żrządnycych ubiegłego lata przez powódź i w razie, gdyby się okazało, że pomimo udzielonej już pomocy państwowej, krajowej i prywatnej nadal wśród ludności jeszcze panuje, iżby dla zarządzenia jej dał odpowiednią pomoc z fundusów państwowych i zażądał w tym celu potrzebnych kredytów.“

Minister handlu wniósł projekt ustawy dający rządowi pełnomocnictwo do prowizorycznego ułożenia stosunków handlowych z Rosyą.

Ze zgłoszonych interpelacyi zasługuje na uwagę interpelacya posłów Spindlera i tow. zwrócona do ministra oświaty w sprawie założenia czeskiej szkoły ludowej w Litomierzcach.

Sprawę naruszenia nietykalności poselskiej p. Dyka przekazało ministerstwu sprawiedliwości do bliższego rozpatrzenia.

Sprawę Spincica na wniosek p. Loginii usunęto z porządku dziennego. W końcu zażądał Bianchini od prezidenta

Najnowsze poezye Asnyka.

(Poezye przez El...y. Tom IV. Kraków, 1894).

(Dokończenie).

„Rok nieszczęścia“, rok 63, jest tą epokową chwilą, od której ciężej i nielitościwiej niż dotąd zaczęły nas przyszywać kłęk i cierpienia. W życiu Asnyka rok ten odegrał także ważną rolę, bo o ile z utworów pisarza można poznać jego psychiczne życie, w tym właśnie czasie i pod jego wpływem Asnyk zrobił się tem, czem jest — z marzącego i tkliwego młodzieńca zrobił się myślicy i cierpiącym poetą. I w tym ostatnim tomie swych poezyi powraca Asnyk wspomnieniem do tego na zawsze pamiętnego roku w wierszu na samem czelu umieszczonym: „W dwudziestopięcioletnią rocznicę powstania“ — powraca szczególnie po to, ażeby go oczyszczyć z win mu przypisywanych, objaw zjadł z niego kławę, którą obciążają go za to, że się stał początkiem i źródłem największych, jakich nasz naród doznał, nieszczęść i uciemiężeń. Poeta widzi w nim nie „kławę nieba“, nie wydarzenie, które ni stąd ni zowąd za poduszczeniem pewnych nierozsądnych lub występnych jednostek na kraj spadło, ale „duchową narodową potrzebę“ i konieczny, według praw historycznych, objaw ducha tej generacyi, na którą wtenczas przyszła kolej żyć na świecie. Ta generacya przechowywała w sobie żywą tradycyę „dumnej przeszłości“ i marząc o wolności, biegła stale ku zmierzchu wstaniu. Duch niepodległej Ojczyzny krążył nieustannie przed jej okiem, behaterskie dni listopada tkwiły jej żywo w pamięci, a rycerskie postacie wodzów, natchnieni pocci wolności i narodowych cierpień, zarówno jak mecenarzy kończący na szubienicy lub w lodach sybirskich, spływały w jej duszy w jednę endową legendę o dawnej chwale, przebytych cierpieniach i nieszczęściach na przyszłość nadziei. „Wtedy jeszcze nurtem tajnych koryt Płynęły na świat idealne mary“, żyła jeszcze wtedy

w piersiach wszystkich „miłość bezbrzeżna“ z wiarą w konieczną sprawiedliwość niebios, więc z tego wszystkiego musiał się zrodzić zapal, chęć do czynu i poświęcenie do ostateczności, bo silną była i nadzieja, że ono doprowadzi musi do wielkiego a tak gorąco upragnionego celu.

Lecz nie doprowadziło. „I w naszych oczach rozpadło się w gruzy Tęczywo państwo romantycznej muzy“ i „przemiał czas rycerskiej służby“ i ostatni znak chwały nawet — „wieniec cierniowy“ burza nieszczęść z głowy nam zrzuciła. Na miejsce epoki szlachetnych marzeń o miłości i wolności ludów „nastąpiła nowa epoka żelazna“, której prorocy głoszą światu „królestwo gwałtu i przemocy“, a nowe pokolenie, które u nas w atmosferze tej epoki wyrosło, przejąwszy się jej hasłami, „zrzęko się marzeń zdradliwych słodyczy“ i z chłodem i rozumą, wzrok swój od sfer wyższych przeniósłszy na ziemię, w najgłępij prawdziwie i rzeczywistości widzi jedyny godny cel swoich dążeń i odwraca się z lekceważeniem od poprzedników, szczerstwem pniejnie ich usiłowania i porwy i chciałoby nawet „ślad przeszłości zatrzeć“.

Pięknie i w estetycznym i moralnym względzie kończy Asnyk tę apologię „roku nieszczęścia“. Oto generacya, która była jego twórcą, zwyciężona i upokorzona zarówno przez wrogów jak i swoich, kończąca dni swoje pokutą za zbyt śmiałe loty, skazana na lekceważenie i obojętność, ku temu nowemu pokoleniu, które ma być jej następcą, a z niechęcią i gorzkim wyrzutem od niej się odwraca, wyciąga rękę zgody z błogosławienstwem „na trud przysłych, mozołnych wyzwoleń“. Jedną tylko dodaje poeta jeszcze przestrożę. „Szukajcie prawdy dla swego narodu“, powiada, ale wiedźcie i o tem że prawda to jest jak Proteusz, zmieniający ciągle swą postać; i ona także w miarę postępu czasu, wśród różnych okoliczności rozmaite daje odpowiedzi tym, którzy ciekawi ją poznać.

Nie mamy tutaj zamiaru ani miejsca zastanawiać się bliżej nad tym historycznym poglą-

dem poety, który do pewnego stopnia jest i politycznym programem. Po upływie lat trzydziestu powinniśmy już może mieć o tej sprawie wyjaśnione i bezstronne pojęcia, bo tyle innych faktów i wydarzeń politycznych pierwszorzędnego nawet znaczenia (jak n. p. rok 1870) przyczyniło się ze swej strony do wyłomoczenia nam, co później nastąpiło i co się obecnie z nami dzieje.

W każdym razie sądzimy, że ta wymowna o ile to być może w poezyi trzeźwa i jasna obraźna poety, kiedyś, gdy potomność do ostatecznego osądzenia tej bolesnej sprawy zasiądzie, jako słowa jednego z naczynych świadków, z należytą uwagą będzie słuchaną i co w wydaniu w roku zaważy.

Błada, skrwawiona i skuta postać Ojczyzny nie sama jedna napęliła serce poety gorczą i struny jego lutni na smutne nastrajają tony. Na widny okręgu świata, czerwonym od łun ognistych, dnokręgu świata, czerwonym od łun ognistych, „z ciemności kształt się wynurza obrzymi“ i „jakieś skrwawione widma wyciągały dłoń“, wyzywając na bój śmiertelny ród ludzki w chwili i właśnie, kiedy on bez sił, bez ducha, „rozbity i chory“ pragnąłby tylko ciszy i spoczynku, choćby je przyszło okupić i hańbą. „Wśród przełomu“ dał poeta tytuł wierszowi, z którego wyję „ismy powyższy obraz zbliżającej się walki dwóch światów: świata konającego z wyczerpania swych sił moralnych i świata rodzącego się wśród cięskich bólów ludzkości. Niestety! na ten przełom patrząc musimy własnymi oczami, chwila to dziejsza, kiedy po ogłoszeniu hasła: siła przed prawem, rozpoczęło się ciemnienie słabszych przez mocniejszych, z pogwałceniem sprawiedliwości i najszlachetniejszych ludzkich instynktów, a kiedy niespodziana na tym samym placu walki śranęli także inni, którzy również silnymi się czują i na podstawie tego zażądali swego udziału w dobrach tego świata. Nielegalność i brutalny Machiawelizm polityczny zatrąły najzdrowsze soki ludzkości i skruszyły jej najistotniejsze podstawy moralne, a oto niedługo zjawia się druga doktryna, drugie hasło czasu, które w imię tej samej

zasady chce zwać wszystko, co tamte utrzymywało, a obok tego i cały dawniejszy porządek świata.

„Co? wy własności chcecie być stróżami, Wy mi mówicie, że ja prawo gwałcę! Siła przed prawem! naucezcie sami. Ta sama słusność w mieczu, co i w pałce... Ja waszą mądrość rozwijam i kształcę, I chęć mieć przystęp do uczyli swobodny, Bo jestem silny... i cheiwy... i głodny!“

Groźba tej okropnej walki między epoką żelaza, a epoką pałki nietylko w tym jednym wierszu zaprzata stroskany umysł poety. Po kilkakroć powraca on do tego tematu, i widać, że to krwawe widmo stawało często przed jego wyobraźnią. „Świat się ogniami zapala — powiada na innym miejscu —

Powstaje w ogniu i dymie, Co dotąd kryła noc głucha — Jakieś widziadła obrzymie, Rwą się ze swego łańcucha, Z ochłani podnoszą głowę, Znow na śmierć walczyć gotowe...“

W tem zjawieniu dzisiejszemu świata, którego rozmiarów nie możemy jeszcze przewidzieć, nie mała rolę przypisuje poeta tegoczesnym materialistycznym teoryom, które burzą duchowo człowieka, ku zmysłowym i cielesnym celom go tylko prowadzą. Uosobieniem tych teoryj jest owa „bachanika wiedza“, w wierszu „Wśród przełomu“, krocząca na czele wzburzonych tłumów i z okrzykiem: precz z marzeniami! wiedza je do niszczenia i zrównania z ziemią dawne kształty społeczeństwa. W tej też myśli w wierszu „Przodownikom!“ ostrzega poeta inteligentnych „przywódców“ mas, że może być niebezpiecznie grać z ogniem. Wiedza abstrakcyjna, teorya, a zastosowanie ich do praktycznych, chwilowych potrzeb ludzkich, to dwie odrębne rzeczy, a przytem, kto tylko bliżej zetknął się z tą wiedzą, kto głębiej sięgnął w jej arkan, ten musi nabyć przekonania, jak ona jest niedostateczna i ograniczona, jak daleko jej do

ostatniego słowa, kiedy jeszcze postępek w nieskończoność przed nią otwarty. Ozeicielem prawdy i jej slugom wolno się błąkać po tych rozdrożach, jest to nawet ich świętym obowiązkiem, ale wyniki dorywcze swych badań, które jutro mogą być przez inne znow obalone, podawać masom za nieodwołalne i niezachwiane prawa świata, to rzecz niebezpieczna i zgubna, bo gdzie dojrzałe umysły przejdą bez szwanku nad przepaścią, tam całe rzesze „ten lud zmęczony i chory“ dostają zawrotu głowy i w otchłani się staczają.

Osobny cykl „Nad głębinami“ składający się z 30 sonetów odsłania znowu inną stronę poety — myśliciela. Rozpoczyna on od gorzkich, Faustowskich wyrzeków na ograniczoność i słabość ludzkiej wiedzy. „Wieczne ciemności, bezdenne otchłanie“ otaczają dla nas to, co byłymy przeniknąć najwięcej pragnęli, to jest tajemnice naszego bytu. Szukamy rozwiązania tej zagadki w świecie a otrzymujemy w odpowiedzi tylko słowa będące odzwierciedleniem naszego podmiotowego widzenia rzeczy. Całe pokolenie płynęło, jak w nieskończoność mroczną, „nie wiedząc nawet skąd wyszły?.. gdzie spoczną?.. Kądś dobyć wiedzy, rozprzestrzeniając widzenie umysłowy, sprawia zarazem, że „wciąż słysz mroków nieprzebranych rośnie“. Nie możemy dotrzeć do jądra prawdy, do podstawy rzeczy, bo one za każdym krokiem naprzód, coraz dalej od nas się odsuwają. Wieczna praca Syzyfa i wstępnasława. „Noc, noc wieczysta“ zastana nam wzrok ducha i ani sposobu dojrzeć za nią światła. Dotąd więc nadaremne wysiłki myśli doprowadzają poetę do rozpaczalnego prawie rezultatu o bezsilności rozumu i wiedzy.

Alie niedługo nad wzburzonym myślicielem rozjaśnić się zaczyna horyzont duchowy. Jeżeli duma ludzka czuje się upokorzoną widząc słabość swych sił duchowych, jeżeli człowiek z tego powodu nie zdolny zawiadnąć myślą nad światem i naturą, to może podnieść się w swem przekonaniu wyżej i uczyć się większym, jeżeli zaczęli mierzyć świat uczuciem i zapominając

wzrok wnieść i zawołać z uniesieniem: „Patrz Kościuszko na nas z nieba, bo widzisz, że się Bóg nad nami już wnet zlituje“ A jakby to widok był miły, jakby się nasze polskie dzieci mogły z ruską dżiawą wziąć za ręce i pogadać ze sobą — he!?

Nie wiedzieć, co tam rozumiejsi i starsi myślą, ale ja żywiąc tę błogą nadzieję, że i święta Rada powiatowa dąbrowska nie będzie żałowała na ten cel grosza i przyjdzie naszej dżiawie szkolnej z pomocą.

Doniosłość tego czynu zrozumieli i pp. nauczyciele nasi. Bo oto zeszli się jak raz do gromady, a mianowicie p. Stanisław Kaniowski, kierownik z Oleszowa, p. Wojciech Seweryn, kierownik z Oleszowa, a p. Pudo Jan z Grądów, i postanowili w Dąbrowie, Szezczenie i Żabnie dać przedstawienie: „Kościuszko pod Racławicami“, aby za grosz uzbierany z tego źródła dzieciaków można coś ku wystawie pchnąć. Aby się im to lepiej powiodło zaproponowali Wp. Sroczynską Włodzimierzową na protektorkę tej sprawy, żywym więc gorącą nadzieję, że sprawa ta pomyślnie wypadnie. Tym ludziom, co się tak sprawa zajęć postanowili, należałoby się kiedy i podziękować, ale to już chyba dzieciska im najlepiej do się będą mogli odwdziżyć.

Koniec końców ładnie się zapowiadała ta sprawa, daj Boże, Matko Boża, królowo Polski, aby się to udało nie tylko w tutejszej stronie, ale w całej Galicji przeprowadzić, toby to może być także nie mały zysk moralny z wystawy i czyn ten byłby godny roku kościuszkowskiego.

Gręboszów, dnia 4 marca 1894

Jakób Bojko.

Kronika.

Kraków, 7 marca.

Obchód Kościuszkowski w Krakowie odbędzie się w dniu 31 marca i 1 kwietnia b. r. W samą bowiem rocznicę złozenia przysięgi na Ryнку, t. j. 24 marca, obchodu urządzić nie można, z tego powodu, iż przypada ona w wielką sobotę.

W tym dniu tylko odsłonięty będzie na Ryнку, na miejscu pamiątkowym monument, przedstawiający Kościuszkę przysięgającego.

Stać on będzie na wysokim piedestale; monument cały będzie 7 metrów wysoki.

Tablica pamiątkowa, według projektu prof. Walerego Kljasa wykonana, odsłonięta zostanie na zewnętrznej stronie kaplicy Loretańskiej u OO. Kapucynów w dniu 31 marca.

Msza polowa na Ryнку, na którą już było zezwolenie księcia kardynała, nie będzie odprawioną z powodu zakazu namiestnictwa. Książę kardynał, albo w razie jego nieobecności jeden z arcybiskupów lwowskich odprawi nabożeństwo na Wawelu; — kazanie wygłosi ks. rektor Chrodecki.

Przy złożeniu wieńców na pamiątkowym miejscu w Ryнку przemówi prezes komitetu Kościuszkowskiego i reprezentant miasta. Nadto uchwalili onegdaj komitet udać się do władz i przedłożywszy przemówienie włościanina, zażądać koniecznie zezwolenia, aby imieniem ludu włościanin mógł przemówić. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że władza na to przemówienie się zgodzi.

Nabożeństwo za spokój duszy prof. dra Józefa Łepkowskiego, przyjaciela i doradcy księży Paulinów na Skale, odbędzie się, jak donosiliśmy, jutro w czwartek o godzinie 10 rano w kościele księży Paulinów. Nabożeństwo z własnej inicjatywy urządzają zakonnicy, jako wyraz wdzięczności za służbę ś. p. Łepkowskiego jako konserwatora, który dbał o restaurację kościoła i był założycielem grobów Zaleskich.

Dla Tow. „Szkoły Ludowej“ na ręce p. Siedleckiej złożyły nienicnie VI klasy 5 złr.

P. Styczynski z Brooklynu w Ameryce nadesłał 6 złr. od nowych członków: Dakiewicza, Kwarciańskiego, Wilkanowskiego, Jankowskiego, Bobrowickiego i Rogozińskiego.

P. Bartosiński z Krzyża pod Tarnowem nadesłał 60 ct., zebranych podczas zabawy towarzyskiej.

Kazimierz Zalewski, znakomity komedjant i publicysta, obchodził w Warszawie 25 rocznicę pracy swej na niwie literackiej i dziennikarskiej. Z tego powodu świat literacki i artystyczny warszawski przygotowuje wielkie uroczyste uroczystości.

Z Koła artystyczno-literackiego. W poniedziałek dnia 12 bm. odbędzie się w lokalu Koła (Rynek 16), raut muzykalno-deklamacyjny z współudziałem pań amateerek, kapelmistrza p. Heydy, prof. Stęgla, p. Świerzyńskiego, artystki p. Stępniewskiej i p. Danielewskiej. Początek rautu o godz. 8 wieczór. Członkowie Koła upoważnieni są do wprowadzania gości.

Koncert Barcewicz odbędzie się w Krakowie w sali hotelu Saskiego 16 b. m. Program jest następujący: a) Koncert d-mol, Mendelssohn (Allegro, Romanza i Finale); b) Introdukcja i rondo capriccioso, Saint-Siensa; c) Fantazja z opery „Faust“, Sarasate; d) Melodya, Paderewski-Barcewicz; e) Tafea cygańska, Nachee a.

Znakomity artysta koncertować też będzie 11-go b. m. w Lwowie, 12-go w Stanisławowie, 14-go w Przemyślu, 15-go lub 17-go w Tarnowie.

Z towarzystwa ratunkowego. W niedzielę dnia 4 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków krak. ochot. Tow. ratunkowego w sali rady miejskiej. Od projektu ustanowienia stałego lekarza Tow. na razie odstąpiono, wydział jednak zastrzegł sobie, że w razie potrzeby rzeczą tę rozważy i zmianę tę wprowadzi. Fundusze Tow., jak się dowiadujemy ze sprawozdania, wzrosły, dzięki dochodowi, jaki przyniósł bal w tegorocznym karnawale urządzony, jakoteż i zwiększająca się liczba członków płacących. Przy sposobności nadmienić wypada, że kwota 4 złr. rocznie jako wkładka członka (a można ją spłacać także kwartalnie), jest zbyt niską, by obywatela naszego miasta do Tow. ratunkowego, tak pięknie się rozwijającego, nie mieli się zapisywać. Tym tylko sposobem przyjęść można w pomoc humanitarnemu Towarzystwu.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie prof. dra Alfreda Obalińskiego, niestrudzonego dotychczasowego prezesa, zastępcą jego doc. dra Bosowskiego, skarbnikiem dra Buszka, fizyka miejskiego; sekretarzem dra Śliwińskiego. Do wydziału weszli: dr. Fausty Jakubowski, W. Eminowicz, naczelnik strażnicy pożarnej, dr. H. Bobkiewicz, i studenci medycyny: Roman Klek, Fryderyk Meliński, Wincenty Wróblewski, Włodzimierz Zenowicz i Józef Zychon.

Do komisji kontrolującej wybrani: pp. Biasion Mendelburg i dr. L. Wiszniewski.

Zaraz po walnym zgromadzeniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego wydziału, celem podzielenia czynności między członków. Gospodarzem wybrano p. Józefa Zychonia, nauczycielem Romana Klekę, rozpisyjącym dyżury Włodzimierza Zenowicza, zawiadowcą przyrządów Fryderyka Melińskiego.

Żywe obrazy. W poniedziałek 12 bm. odbędzie się w miejskim teatrze obrazy żywe, według dzieł oddziałowej pamięci mistrza Matejki: „Wjazd Chrobrego do Kijowa“, „Dzwon Zygmuntowski“ i „Hołd pruski“. Przedstawienie urozmaicone będzie śpiewem i deklamacją. Dochód przeznaczony na rzecz ubogich miasta Krakowa, występujących się zbierać. Układem obrazów zajmie się artysta malarz p. Benedyktowicz.

Walne zgromadzenie członków Koła miejscowego Tow. „Szkoły Ludowej“ w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o godz. 4 po południu w sali „Sokoła“. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego [walnego] zgromadzenia; sprawozdanie zarządu za rok 1893; wybór nowego zarządu; wybór 7 delegatów na walne zgromadzenie we Lwowie; wnioski i interpelacje.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki odbędzie się w niedzielę dnia 11 marca b. r. o godzinie 12 w południu w sali Rady miejskiej w Krakowie. Porządek dzienny: Zgajenie zgromadzenia przez przewodniczącego p. J. Skirlińskiego. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności wydziału. Sprawozdanie kasowe komisji kontrolującej. Wniosek wydziału co do zmiany statutu. Wybór 2 członków komisji kontrolującej. Wybór sześciu członków wydziału w miejsce następujących. Wniosek wydziału względem wzięcia udziału w obchodzie setnej rocznicy przysięgi Tad. Kościuszki na rynku krakowskim. Wnioski członków.

Wiadomości osobiste. Hr. Stanisław Badeni wczoraj wieczór odjechał z Krakowa do Lwowa.

Z teatru. Dziś w środę zamiast zapowiadanych „Sprzymierzeńców“ będą odegrane „Dziewice“ Marka Pragi. Jutro po raz pierwszy „Sprzymierzeńcy“, komedia w 3 aktach M. P. Moreau, z Antonią Hoffmann w roli pani Dolej; inne role odegrają panie Trapszowa i Wojnowska, oraz pp. Danielewski, Rygiec, Sobiesław i Stępniewski. W piątek na widok publiczny po cenach niższych będą odegrane „Myszy bez kota“.

Jedną z ciekawych nowości bieżącego repertuaru naszej sceny będzie komedia fantastyczna z Kazimierza Zalewskiego: „Jak myślicie?“, która ujrzy pierwszy raz światło dzienne w dniu 10 b. m. Będzie to przedstawienie jubileuszowe, a bowiem w dniu 7 marca br. przypada dwudziesta piąta rocznica działalności autorskiej Zalewskiego, który za debiutował na scenie teatru Rozmaitości komedją obywatelską „Bez posagu“. Charakter jubileuszowy przedstawienia wydatnie krótką wstępną konferencją p. Zygmunta Sarneckiego, wygłoszoną ze sceny, a traktującą o pracach scenicznych jublata. Słyszeliśmy od osób, znających nową sztukę, że nosi ona na sobie piętno „nowych prądów“, albowiem autor, trzymający się dotąd realnego gruntu, przedstawia ciekawe zestawienie fikcji z rzeczywistością. Sztuka ma być bardzo interesująca i efektowna pod względem teatralnym. Dyrekcyja, która postarała się przed innymi teatrami o prawo przedstawienia komedji „Jak myślicie?“, jest tak pewną sukcesu, że przez cały tydzień utrzymuje sztukę na repertuarze.

Pożar. Z Biuletynu donoszą nam, iż w niedzielę wieczorem o godz. 6 wesoła się pożar w fabryce sukna Schirna. W kwadrans przybyła straż pożarna i udało się jej pożar zlokalizować. Fabryka prawie zupełnie spłonęła. Szkada wynosi około 150.000 złr. Właściciel fabryki, jak niemieci i właściciele warsztatów byli zabezpieczeni. Pożar ten najdotkliwiej da się uczuć robotnikom, gdyż 350 zostanie przez dłuższy czas bez sposobu do życia.

Wystawa krajowa. Izby handlowe galicyjskie postanowiły ze swojej strony nagradzać wystawców medalami. Izba handlowa lwowska zaś wyasygnowała 200 złr. tytułem subwencji dla rzemieślników, zajętych przy drobnych motorach i maszynach pomocniczych.

Pospiech. Many przed sobą uchwały sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 go grudnia 1893 r., która zapadła na podanie wniesione 27-go września 1893 r. do L. 32931 i uchwałę tegoż sądu z dnia 9-go grudnia 1893 roku, którą wydano na podanie wniesione dnia 1-go lipca 1893 roku L. 22017. Obie te uchwały doręczono stronie dnia 7-go marca 1894 r. Nie potrzeba komentarzy.

Samobójstwo w armii. W żadnej armii nie ginie tylu żołnierzy śmiercią samobójczą, co w armii austriackiej. Wszystkie dzienniki od dawna zwracają na to uwagę, domagając się od ministerstwa wojny i obrony krajowej zbadania sprawy, wyświeślenia przyczyn i użycia stosownych środków. — tlenia przyczyny i w szczególności w Przemyslu. — Nie w Galicji zaś, a w szczególności w Przemyslu, nie ma prawie miesiąca, aby się nie wydarzyło jedno albo więcej samobójstw w wojsku. *Gazeta Przegląd* podaje szczegółowy wykaz dziesięciu samobójstw, popełnionych w przemyskiej załodze w przeciągu czterech miesięcy. I tak w mieście przelagłym przeszłego roku znalezione na tożsacym paździrniku przeszłego roku znalezione na tożsacym paździrniku porwane na sztuki zwłoki rekruta Sikory; tegoż samego miesiąca dnia 15-go sierpnia Edward Hueber odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru; podoficer Jan Kulhanek odebrał sobie również życie; dnia 16 żołnierz Jankowski obwisł sobie; dnia 20-go rekrut z 77-go pułku obwisł sobie. Dnia 29 paździrnika *Gazeta Przemyska* podała następującą wiadomość: „Przed tygodniem obwisł rekrut 6 pułku ułanów, w dwa dni drugi rekrut tegoż samego pułku odebrał sobie dwa palce u prawej ręki, aby się uoczył niedołudom do służby wojskowej, zaś przedonędaj rzucił się Dymtro Petroń, rekrut, pod koła pociągu kolejowego i, otrzymawszy uderzenie w głowę, padł na miejsce.“

Dnia zaś 11 grudnia przeszłego roku wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie żołnierz obrony krajowej Orłowski; dnia 7-go stycznia b. r. rzucił się pod koła pociągu żołnierz 6 pułku ułanów; dnia 1 lutego podała też sama gazeta wiadomość o samobójstwie szeregowca Pawła Kowaluka.

Samobójstwo, jak widzimy z tego, w załodze przemyskiej stało się rodzajem epidemii. Przyczyny prawie nigdy szersza publiczność dowiedzieć się nie może, czasami trudno nawet dociec nazwiska samobójcy. Sprawa ta, która prawdziwą przejmującą grozą, rozchodzi się tu bowiem o najdroższe dobro człowieka, o życie — kwalifikuje się chyba do tego, aby się nią zajęło Koło polskie i to zaraz z całą energią, na jaką się zdobyć potrafi. Niech interpe-

luje ministrów, niech się domaga zbadania przyczyn i usunięcia złego, przypomniawszy rządowi pamiętne słowa arcyksięcia Rudolfa, że „człowiek, to kapitał państwa“.

Lwowska Kasa Oszczędności obchodzi w r. b. 50 rocznicę swej działalności. Założona staniem i przy pomocy subwencji Sejmu stanowego, otwierała ona swoje biura z początkiem roku 1844 i już z końcem sierpnia tegoż roku stan wkładek osiągnął kwoty 650.457 złr. 30 ct. m. k. Z końcem r. 1892 kapitał wkładowy, zgromadzony przez lwowską kasę, wynosił 24.173.498 złr. i przedstawiał około 2/3 kapitału władkowego, uzbieranego przez wszystkie galicyjskie kasy oszczędności. Prawie równocześnie z tym jubileuszem święcić będzie 50-letnią pamiątkę swojego powstania galic. Towarzystwo gospodarze, którego statuty zatwierdził wprawdzie cesarz Franciszek I jeszcze w roku 1823 które jednak dopiero dnia 2 lutego 1845 zawiazane zostało przez trzydziestu obywateli, wyznaczonych do tego przez rząd krajowy. Komitet Towarzystwa skreślił historię jego działalności o tym półwiekowym okresie porucił p. Tadeuszowi Łopuszańskiemu.

Tow. oświaty ludowej we Lwowie ogłosiło sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. Liczba nowo założonych czytelni nie dorównywa dawniejszym latom. Nowych bowiem założono 25, a 59 dawniej założonych bibliotek powiększono, wyelaższy do 2000 przeszło 4900 dziełek. Nowe biblioteczki założono głównie we wschodnich powiatach Galicji. Sprawozdanie niekarza się na brak poparcia celów Towarzystwa oświaty ludowej ze strony ogółu, a zwłaszcza ze strony Rad powiatowych, które wyjątkowo tylko i to nieznacznie wsparły Towarzystwo subwencjami. Sekcja odczytowa lwowska przazdziła zaledwie 7 odczytów i więcej muzykalno-deklamacyjnych. W roku ubiegłym Towarzystwo opłacało 3 funkcyjnarusz, tj. jednego urzędnika manipulacyjnego i dwóch zarządców miejskich czytelni. Czytelni wogóle, tak w miastach, jak i na prowincyi, posiada Towarzystwo 257. W czytelniach tych i wypożyczalniach ogólna suma dziełek wynosiła 37.643 w 38.844 tomach. Nadto dla każdej z czytelni miejscowych prumerowano czasopiisma ilustrowane, a dla bibliotek wiejskich pisma: *Chłta*, *Nowiny Niedziela* i *Gospodarz*.

Obiót kasowy wykazuje w ogólnym przechodzie wraz ze subwencjami 2506 złr. 32 ct, zaś w rozchodzie 2378 złr. 13 ct.

Na odbytem w niedzielę walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa zjawili się bardzo niewielu. Po przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości wybrano wydział na rok przyszły prawie w niezmiennym składzie.

U ministrów w Wiedniu zjawiała się temi dniami deputacyja t. zw. pomocników urzędników czyli dyurnistów z petycją o uregulowanie ich stosunków służbowych i poprawę materialnego bytu. Ministrowie Falkenhayn, Wurmira i Baequehem przyjęli deputacyję życzliwie, nadmienając wszakże, iż decyzyja w tej sprawie należy do ministra skarbu. Udali się przeto potencji do Plenera Ten uznał w zupełności słuszność przedstawionych żądań i oświadczył, że sprawa dyurnistów załatwioną będzie w związku z poprawą plac profesorów i urzędników państwowych. Następnie zapytywał minister, czy nie byłoby dla dyurnistów pożądanem rozszerzenie przynusowego ubezpieczenia od chorób i samiarosze przez rząd wprowadzenie ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i nieudolności do pracy. Na pytania te rzecznicz deputacyji odpowiedział przecząco, dodając charakterystyczną uwagę, że u dyurnistów t. zw. „wypadki“ należą do największych rzadkości, chyba, że niejedną z nich padają z głodu niebezpiecznie się zrani. Najlepszym załatwieniem sprawy dyurnistów byłoby ich jak najrychlejsze upaństwowienie.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało Stanisława Marescha, Bolesława Rutkowskiego i Romana Bahyłowicza praktykantami rachunkowymi przy dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Podziękowanie. Prezydium Towarzystwa przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia“ czuje się w miłym obowiązku serdecznego podziękowania Wielmożnym Panom: Watorskiemu i Leonowi Bałukowi majstrom piekarskim i obywatelom, firmie Zegadłowicz i Mikuszewski za przekazane datki z dochodu sprzedaży towarów na rzecz Towarzystwa „Harmonii“. Prezes: Dr. Henryk Jordan. Sekretarz: Henryk Olszewski.

Korespondencya Redakcyi. Przyjacielowi „Nauka Nemesis“ nie będzie w „Nowej Reformie“ zamieszczona.

Repertuar teatru krakowskiego. We czwartek 8 marca: Po raz pierwszy „Sprzymierzeńcy“, komedia z francuskiego w 3 ch aktach M. P. Moreau. W piątek 9 marca: (Przedstawienie popularne po cenach niższych) „Myszy bez kota“, krotoczwila w 3 aktach Jordana. W sobotę 10 marca: Po raz pierwszy „Jak myślicie?“, komedia Kazimierza Zalewskiego.

Wiadomości nankowe, literackie i artystyczne.

Elementarj języka arabskiego dla Polaków napisał Damian Rolcz Liedera. Pracy pod powyższym tytułem wysłał część pierwszą, obejmującą a-becadnik i w ogóle sposób nauczania się czytania oraz ustepy z dzieł arabskich. Dziełko nakładem autora wytoczonym zostało w Kirohainie u G. Zahna et H. Baendla. W przedmowie zapowiada autor, iż przystępuje do kreślenia szeregu podręczników do nauki języków wschodnich, przedewszystkiem muzałmańskich, gdyż prao tego rodzaju, obitych u przeczonych sąiadów, braknie społeczeństwu polskiemu, wśród którego znajdują się jednostki pragnące zaznajamiać się z językami Wschodu i tworzyć w kraju nową, pożyteczną naukę.

Podzielimy ostatni pogląd, a do pracy trudnej i kosztownej dla jednostki, — sądzimy, powinnyby pomóc autorowi instytucye, których zadaniem popieranie nauki, oraz społeczeństwo, dotychczas jeszcze potrzeby swoje co do podręczników naukowych zaspakajające nabywaniem prac wyłącznie obcych autorów.

Z za kulis i ze świata. Pod tym tytułem ukazał się świeżo pierwszy tomik szkiców, obrazków i humoresek Aurelega Urbaniego w wydaniu Biblioteki Powszechnej nakładem i drukiem księgarni Zuckerkandla w Złoczowie.

Archiwum. Jak donosi *Nowoj: Wremia*, archiwum byłych grecko-uniickich metropolitów znajdujące się przy Synodzie w Petersburgu, gdzie je złożono 50 lat temu, jednocznie ze zwinięciem kolegium białorusko-litewskiego — obecnie uporządkowano i sporządzono z niego katalog po rok 1836.

Dział ekonomiczny.

Kwestya uszlachnienia Dniepru w tej jego części, w której znajdują się słynne progł, weszła na porządek dzienny. Rosyjski minister komunikacyi polecił inżynierowi Timanowi ułożyć odpowiedni projekt. Według tego projektu, statki kursujące dotąd między Kochowką, Borzysławami i Odessą, będą teraz dopływały aż do Jekatierynosława. Prócz tego urządy będą kanał, prowadzący do morza, w północnej odnodze Dniepru, zwanej Rwaec Głębokości kanału ma dochodzić do 17 i pół stopy. Tym sposobem morze Czarne połączone będzie z Bałtykiem za pośrednictwem nieprzerwanej komunikacyi wodnej.

Z targów zbożowych. Kraków, 6 marca. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od 7:30 do 8:10. Zyto od 6:10 do 7:— Jęczmień od 5:10 do 5:75. Owies z opłatą akcyzową od 7:04 do 7:34. Groch od 10:— do 12:— Tataraka od 7:— do 9:— Proso od 5:— do 6:— Fasola od 8:— do 12:— Jagły od 11:— do 14:— Siano od — do 3:60. Słoma od — do 1:80. Konieczyna na pasze od — do 4:— Ziemiaki za hektolit od 2:20 do 2:40. Jaja za kopę od 1:20 do 1:40. Masło za garniec od 4:— do 4:50. Spirytna na 95° Tralasa za hektolit od — do 77:— Okowita na 75° Tralasa za hektolit od — do 60:— Tymotka nasienna za 100 kigr. od — do — Wyka od — do — Konieczyna nasienna biała za 100 kigr. — do — Konieczyna nasienna czerwona za 100 kigr. 70:— do 80:—

Z krak. Zakładu kontumacyjnego. (Targ na nierogaciznę). — Przepędzono dnia 5 i 6 marca 1894 na targ 5732 sztuk.

Notowano: Prosięta 22 do 26 złr. za parę — Chude 28 — do 33 — Mięśnie od — do — złr. Tuczne 36 do 41 ct za kilo żywej wagi.

Załadowano: Do krajów monarchii 5692 sztuk. Za granicę — sztuk. Do Krakowa — sztuk.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx.) Na wczorajszy targ (6 b. m.) zapowiedziano 9131 a przypędzono 8453 świń. Z tego było 2722 świnki i 5731 węgierskich świń tucznych. Płacono za kilogram żywego zwierzęcia: wyborowe po 46 do 47 ct., średnie po 43 do 45 ct., lekkie po 37 do 42 ct., świnki po 30 do 40 centów.

Spektrezenia meteorologiczne (podług obserwatorium krakowskiego).

	wosoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano.	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (śred. do 0)	733.5 mm	731.5 mm	733.0 mm
Temperatura w stopniach Celsusza	+3.4	+2.4	+7.6
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 — burza)	SW 3	SSW 1	WSW 1
Wlęgotność względną (w odstachach)	87%	79%	57%
Stan nieba	10	9	8
0 pog., 10 zap. pochm.			

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 7 marca. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad przedłożeniami rządu o środkach komunikacyjnych w zwiększonym Wiedniu. W obronie przedłożenia przemawiali: szef sekcji Witek, minister handlu i prezydent Bilinski i zbiliari zarzuty co do zwłoki w wykonaniu robot i uspokoił obawy o dalsze obciążenie państwa. Dalszą rozprawę przerwano.

Wiedeń, 7 marca. Komisya budżetowa Izby poselskiej uchwaliła projekt do ustawy o środkach komunikacyjnych w Wiedniu wszystkimi głosami przeciw dwóm.

W rozprawie szczegółowej zapewniał minister Wurmbrand, że ustawa ta nie nałoży żadnych ciężarów na skarb państwa, przeciwnie 1/2 miliona złr. da się oszczędzić na korzyść drugiego okresu budowy. Wszelka dalsza zwłoka byłaby bardzo szkodliwą. Bezwzględnie po sankcjonowaniu tej ustawy przystąpi się energicznie do budowy.

P. Abrahamowicz oświadczył się za całością ustawy, a p. Piniński polecił rządowi i Izbie poselskiej, aby taką samą zyczliwość okazali także dla innych krajów, które cierpią na brak dostatecznych środków komunikacyjnych. P. Morsey zganił rząd za przynaglanie do uchwalenia tej ustawy, a p. Herold przyjął z uznaniem do wiadomości zapewnienie ministra o podobnej zyczliwości rządu dla Pragi i innych miast stołecznych.

Wiedeń, 7 marca. Komisya ekonomiczna zajęta była dzisiaj projektem do ustawy o prowizorycznym uregulowaniu stosunków handlowych z Rosją.

Po rozprawie generalnej wybrano p. Schwegla na sprawozdawcę.

Praga, 7 marca. Działalność miejscowej grupy czeskiego stowarzyszenia narodowego dla północno-wschodnich Moraw została po wstrzymaniu przez władzę za pochwalenie uchwał rozwiązanego stowarzyszenia „Moravska Beseda“.

Budapeszt, 7 marca. Komisya ekonomiczna Izby poselskiej uchwaliła projekt do ustawy o prowizorycznym uregulowaniu stosunków handlowych z Rosją. Minister L. ukaes zapewnił, że przez taką uchwałę nie przesądza się bynajmniej ostatecznemu postanowieniu Izby.

Berlin, 7 marca. Parlament uchwalił budżet

wojskowy w drugim czytaniu ze skreślonemi przez komisję pozycjami.

Bochum, 7 marca. W osobie 25-letniego z Düsselordf pochodzącego i od dłuższego czasu z sąsiedniej kopalni oddalonego górnik odkryto sprawę zamachów dynamitowych, które w niedzielę w różnych miejscach miasta spopstrzeżono. Znalezione przy nim przy aresztowaniu 8 ostrych naboży dynamitowych.

Berno, 7 marca. Rada związkowa obstaje w nocie do rządu włoskiego przy tem, aby spór pomiędzy Szwajcaryą a Włochami co do płacenia celów włoskich w monecie brzęczącej rozstrzygnął sąd polubowu.

Paryż, 7 marca. Według wiadomości, które nadeszły z Vienna departament Isere, w nocy z 5 na 6 bm. przed jedną z tamtejszych fabryk eksplozowała bomba. Wybuch przyniósł tylko materialne szkody. Przypisują go wydalonym robotnikom.

Paryż, 7 marca. Wczoraj przed południem odbyto rewizję u 13 anarchistów i aresztowano 10 osób.

Paryż, 7 marca. Dzisiaj uwięziono znowu 17 anarchistów a cudzoziemscy wydłono z kraju.

Paryż, 7 marca. Obrady Izby poselskiej oddzielone prawdopodobnie 15 b. m.

Bukareszt, 7 marca. Król przyjął dymisję wniesioną przez ministra wojny generała Lahovary i powierzył tymczasowo kierownictwo ministerstwa wojny prezydentowi rady ministrów Catargi.

Kurs telegraficzny na giełdzie wiedeńskiej.

Kurs w wal. austr.	
złr.	ct.
dnia 6 marca 1894 r.	
Zjednoczony dług w papierach	98 50
Zjednoczony dług w srebrze	98 40
Austriacka renta złota	120 10
4% austriacka renta (marcowa)	97 75
4% węgierska renta złota	118 20
4% węgierska renta koron.	95 40
Akcyje banku austro-węgierskiego	1026 —
Akcyje kredytowe	368 75
London	124 55
Banknoty banku niemiec za 100 m	60 92 1/2
20 marek	12 10
20-to frankówki za sztukę	9 90
Banknoty włoskie	43 10
Dukety austriackie	5 86

Wiedeń, 7 marca. Ruble 184 25 — Cena srebra 1925 — 21 — Spirytus 7 10 — Zyto 6 05 — Papiery 7 42 — Owies 6 87.

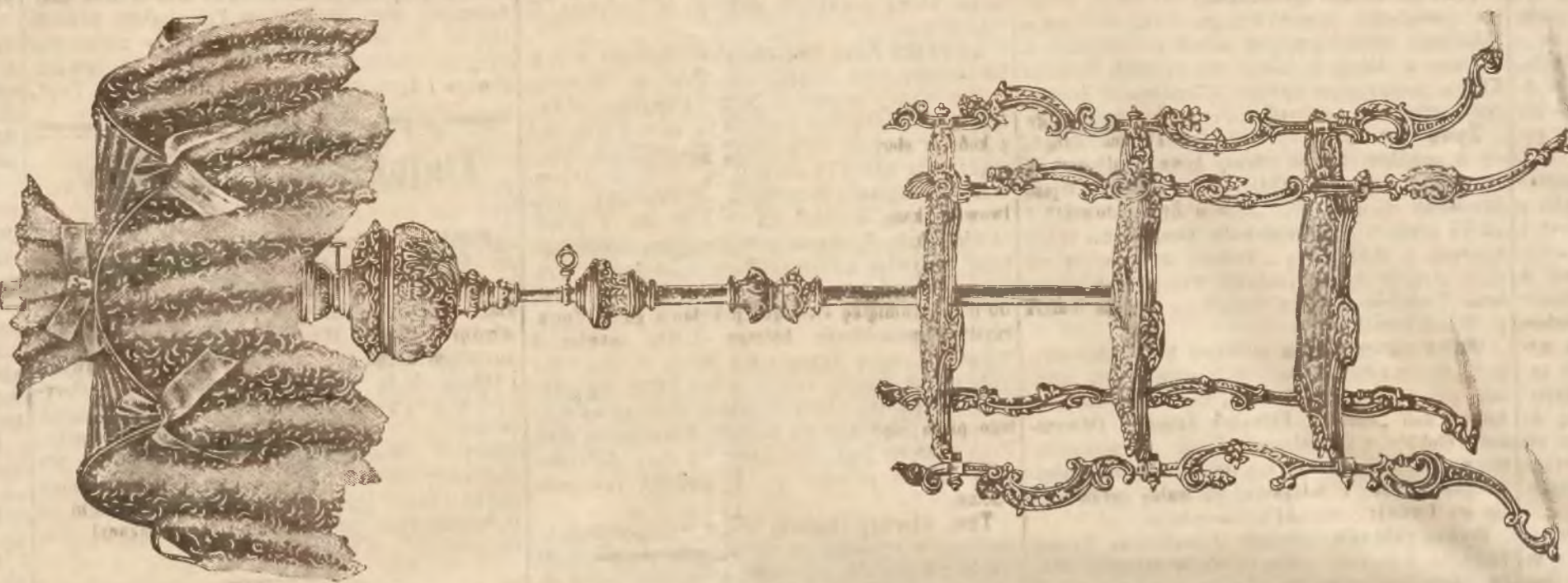
Berlin, 7 marca. Godzina 2 minut 55 po poł. Austriackie kredyty 227 — mrk. Węgierskie kredyty — mrk. Austriacka złota renta 98 — mrk. Austriacka srebrna renta 94 60 mrk. Węgierska złota renta 96 60 mrk. Węgierska korona 92 20 mrk. Austriackie banknoty 164 05 mrk. Akcyje kolei lwowsko-czerniowieckiej — mrk. Ruble 220 — mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego — mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 64 80 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Dr. Lesław Boroński.**

Rubryka „Nadesłano“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Sklad fabryczny lamp, szkła i porcelany pod firmą W. BAZES w Krakowie, Rynek gl., 35, „Krzysztofor”

Lampy z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, z palnikami najlepszej konstrukcyi po cenach bez konkurencyi niskich. Nadzwyczaj tanie są lampy z kutego żelaza oraz Guivre-Poli nadto lampy słupkowe (Ständerlampen), dalej lampy błyskawiczne o sile światła aż do 150 świec. Wszelkie przybory do lamp w znacznym wyborze. Daszki koronkowe (Abazury) 45 ctm. średnicy od 3 zlr. i t. p.



flaszki wszelkiego rodzaju firmy „Siemens”, szkło francuskie i czeskie, porcelana czeska, fajansy angielskie i bronzowe w wielkim wyborze, wielki zapas towarów służących do codziennego użytku po najtańszych cenach i tak np. 12 szklanek gładko szlifowanych 60 ct., garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający: 307 9 20 12 szklanek 12 kieliszków do wina 1 karafkę do wody 1 karafkę do rumu 2 kieliszki do wódki razem za 3 zlr. 50 c. Garnitur do mycia z fajansu dreźnieńskiego deseniowany za zlr. 3.20. Nożyków 12 z trzonkami majolikow. 1 zlr.

Na Uroczystość Kościuszkowską polecamy €30 i 3 transparenty do okien wielkości 90/110 i 130/160 ctm. od zlr. 2.50 i wyżej, upraszając o wcześnie zamówienia. Kutrzeba & Marczyński w Krakowie. W mniejszym mieście wschodniej Galicyi, liczącem 4000 mieszkańców, z siedzibą sądu powiatowego, urzędu podatkowego itd., jest apteka z domem zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod lit. N. B. przyjmuje Administracja „Nowej Reformy”.

Maszynista e. k. kolei państwowych, pensyonalny, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady przy fabrykach parowych lub w ogóle przy jakichkolwiek maszynach. Wiadomość u Stanisł. Diensta w Stryju. 614 1 2

Paryskie wyroby z gumy i pęcherzy rybich. Tuzin zlr. 2, 9, 4, 5, 6. Prawdziwych (i będąc pewnym dyskrety) użyć można u J. Augenfelda, e. k. uprzyw. właściciela w Wiedniu, Schulerstrasse, 18.

Gospodarz teoretycznie i praktycznie wykształcony, który zarządzał wielkimi majątkami, rozumiejący wszelkie gałęzie gospodarstwa, mogący się wykaazać najlepszymi świadczeniami, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca lub wcześniej. Wiadomość pod lit. F. O. post. restante Szczucin przez Tarnów. 616 1 3

Do sprzedania kamieniczka z ogrodem i polem w Nowej Wsi, L. 40, (blisko rogatki Łobzowskiej) za 8 tysięcy. Wiadomości udziela na miejscu M. L. Dobrowolski. 619 1 3

Agenci! Do sprzedaży na raty losów, prawnie dozwolonych, przyjmuje się agentów za wysoką prowizją, a także i za stałym wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje „Die Hauptstadtsche Wechselstube-Gesellschaft Adler & Co. w Budapeszcie Rok założenia 1874. 625 1 12

Lampy w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca FARMER-ZEICHENI Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar” Kraków, Rynek główny, L. 12. Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycji. 338 20 300 Ceny bardzo tanie.

Generalny agent poszukiwany dla pewnego austriackiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie, z nowym korzystnym fachem ubezpieczeń. Warunki: dobre referencje i kaucya. Oferty pod „A. A. 200” an die Annoncen Expedition M. Dukes, Wien, I/1. 584 2 3

Księgarnia Gebethnera w Krakowie poleca Berg. Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831—1862. Wydanie II-gie. 2 zlr. Boys C. Bańki mydlane, wykład początkowy o zjawiskach włoskowatości, przełożył Biernacki, w oprawie karton. 1 zlr. 20 ct. Jordan (Jul Wieniawski) Pisma (humorystyczne). Tom I. Wędrówki delegata. 1 zlr. 30 ct. Tom II. Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie. 1 zlr. 30 ct. Cena prenumeracyjna za 6 tomów 6 zlr. 50 ct. Następne tomy wkrótce wyjdą z druku. Prus B. (Głowański). Emancypantki, powieść współczesna w 4 tomach 6 zlr. 50 ct. Reclus E. Zjawiska ziemskie. Łądy stałe, przełożyła Dra Stefanowska. 1 zlr. 10 ct. Savage. Moja urzędowa żona. Powieść przełożona z angielskiego. 1 zlr. Sienkiewicz. Pisma, tom XX. 2 zlr. Znaczenie pozytywizmu w urobieniu dogmatów chrześcijańskich, przez Adama D. 1 zlr. 617 1 4 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najmodniejsze angielskie parasolki w wielkim wyborze otrzymał 636 1 4 E. Smidowicz Kraków, Sukiennice, 29. Ceny jak najniższe.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie, ul. Jagiellońska, L. 3, poleca do zasiewu wiosennego: Lucernę oryginalną francuską w najlepszym gatunku, wolną od kianianki. Lucernę węgierską w najlep. gatunku, wolną od kianianki. Konieczną czerwoną, białą, żółtą, szwedzką i t. d. wolną od kianianki. Tymotkę, Rajgras angielski, włoski, francuski i wszystkie inne trawy pastwne. Szporek olbrzymi i zwykły. Buraki pastwne w kilku wypróbowanych najlepszych gatunkach, jak: „Mamuty”, „Oberndorfskie”, „Vauriac”, „Klumpen”, „Plasz” i t. p. Pszenicę, żyto jare, jęczmień i Owies w szlachetnych, wczesnych i późniejszych odmianach. Kukurudzę „Kościuszki”, oryginalną amerykańską „Virginia” i węgierską. Kukurudzę Cinquantino, Pignoletto, Bukowińska itp. Fasole obrzumią białą, czarną i inne. Groch „Victoria”, zielony drobny, żółty. Lubin żółty, niebieski i biały. Wykę, Bobik, Soczewicę. Wszelkie inne nasiona po cenach targowych. Utrzymuje stale na składzie 490 3 3 nawozy sztuczne z pierwszorzędnych fabryk, o zagwarantowanych składnikach. Maszyny rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcyi, z fabryk krajowych i zagranicznych.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą HERBATĘ ROSYJSKĄ poleca handel 2135 48 0 W. ADAMOWICZA w Brodach 1 funt „familijnej” bardzo dobrej zlr. 1.40 1 funt „Melange de Moskau” w oryginal. opakowaniu zlr. 2.50 1 funt „Imperial” cesarskiej w oryginal. opakowaniu zlr. 3.50 1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych zlr. 1.20 niemniej Kawę zwaną „Siriusz” franco 5 kilo zlr. 9.50

Franciszek Jan Kwizda e. i k. austr. węg. i król. rumuński dostawca nadworny.

Od 30 lat w stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych i cywilnych używany w celu wzmocnienia i przywrócenia siły po wielkich trudach, w zwłóknieniach, skręcaniach, stwardnieniu ścięgien itp. nadaje koniom zdolność do wybitnych usług.

Kwizdy płyn wzmocnienia c. i k. uprzyw. woda do mycia koni. Cena flaszki 1 zlr. 40 centów. Główny skład: Kreisapotheke Korneuburg b. Wien.

Trzeba uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy płynu na wzmocnienie. Prawdziwego dostać można w każdej aptece i drogueryi. 302 3 19

F. Turlński. Obiady z 4 dań po 1 zlr. Kolacye z 3 dań po 75 centów.

Z drukarni Związkowej w Krakowie Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Gabinetki wystawowe i tym podobne przedmioty do wypożyczenia lub sprzedania. Większa ilość wystawowych gabinetek ściennych, jako też stojących i pulpitych, oraz rozmaite pawilony. Wiadomość: Fabryka drzwi i okien, Wiedeń, 4 Bez., Heumühlgasse 13 u. 15. 342 8 15

JAN IHNATOWICZ poleca najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe odszczególnione 10 medalami i 2 dyplomami uznania, a mianowicie: Perfumy: jasmিনowa, fiołkowa, różana, rozetowa, konwaliowa, Yang Yang, Opopanax, Jokey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 45, 75 ct., 1 zlr. 1 zlr. 50 ct. i t. d. Perfumy królowej Marysiełki. Flakon 2 zlr. powiesznie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakon mniejszy 80 ct., większy 1 zlr. 50 ct. Woda lwowska powiesznie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakoniki mniejszy 95 ct., większy 1 zlr. 80 ct. Woda warszawska podwojna i woda lewandowo-ambrowa, są powiesznie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. i 1 zlr. 20 ct. Woda lewandowa w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct., 1 zlr. 1 zlr. 50 ct. Wody kolońskie Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3 i ulica Halicka, L. 11. — W Krakowie Sukiennice, L. 20. — W Czerniowcach Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 138 3 0

Makarany jarosławskie z fabryki H. Czyńskiej 446 przedtem L. Czyńskiego 7 15 w Jarosławiu (na sposób włoskich sporządzane), wyrabiane są z najprzedniejszych materiałów, zawierają znaczną ilość jaj, odszczególniają się bardzo delikatnym smakiem, są bardzo pożywcze i nie pozostawiają żadnego posmaku żołądkowi. Do nabycia w składach własnych we Lwowie, Krakowie i Jarosławiu, jakoteż we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.

Ogłoszenie. Zarząd masy konkursowej Abrahama Wileczera w Przemyslu podaje niniejszem do wiadomości, że są do nabycia w drodze ofertowej należące do tej masy konkursowej towary, a to skład ubrań damskich, tudzież skład ubrań męskich i sukna wraz z urządzeniem sklepowym pod następującymi warunkami: I. Cena szacunkowa ubrań damskich jest 3850 zlr. 40 ct. w. a., zaś ubrań męskich, sukna i urządzenia sklepowego 11.231 zlr. 85 ct. II. Sprzedaż ta jest ryczałtowa także podjęcie ceny szacunkowej. III. Oferty muszą być wniesione pisemnie do rąk Zarządcy masy najpóźniej do dnia 10 marca b. r. do godziny 12 w południe przy dołączeniu 10% wadium ceny szacunkowej i mogą być wniesione albo na jeden ze składów, lub też na cały przedmiot sprzedaży. IV. Przyjęcie oferty nastąpi najpóźniej do dni 8 przez Zarząd masy rozbiorowej. V. Nabywca obowiązany będzie najdalej do dni 3 od zawiadomienia go o przyjęciu oferty złożyć u Zarządcy masy całą ofiarowaną cenę kupna gotówką za wliczeniem w takową złożonego już wadium, poczem mu towary wydane zostaną. Gdyby nabywca w powyższym terminie całej ceny kupna nie złożył, natenczas przepada złożone wadium bezwarunkowo na rzecz masy rozbiorowej. A Zarząd masy będzie uprawniony na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy zarządzić ponowną sprzedaż. Za wszelką stąd dla masy wynikłą szkodę odpowiada nabywca całym swym majątkiem. VI. Kupione towary winien nabywca po oddaniu mu takowych najpóźniej do dni 3 z magazynu uprzątnąć. VII. Spis towarów może być przeznaczony u Zarządcy masy rozbiorowej, a towary będą na żądanie okazane w składzie. 574 3 3 Przemysł, 24 lutego 1894 r. Dr. Władysław Czaykowski zarządca masy.

Uwagi godne! Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 3 pakiety pocztowe po 5 kilo, wypadła porto o 30 cent. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim poważaniem 152 10 10 Tomasz Gurowicz w Budapeszcie IV Bastyia utca 20 sz. (dom własny). 1 klg. cykaly zlr. 1.60 5 klg. cytryn 35—40 sztuk zlr. 1.60—1.80 4 1/2 klg. daktyli białych, celnych zlr. 3.40 4 1/2 klg. daktyli, najcniej. zlr. 7.20 4 1/2 klg. fig sultanskich, najcniej. zlr. 2.90—3.70 4 1/2 klg. fig wiankowych, celnych zlr. 1.70 4 1/2 klg. gryssku pszennego, celnego zlr. 1.60 4 1/2 klg. jabłek tyrolskich zlr. 1.80—2. 4 1/2 klg. kawy Nilgerie, najcniej. zlr. 10.30 0 " " Cuba, celnej 9.50 0 " " Karakas 9.20 0 " " Mocca, celnej zlr. 8.25—8.60 0 " " Santos, dobrej zlr. 8.25—8.60 0 " " kompotów (miesz.) 6 słoików zlr. 2.50 0 " " karafek, 4 do 5 sztuk zlr. 1.50—2.20 4 1/2 klg. migdałów, wybieran. dużych zlr. 6.25 4 1/2 klg. " " celnych 5.25 4 1/2 klg. makaronu włoskiego 2.50 0 " " marmolady morelowej 3.80 4 1/2 klg. powideł najcniej. zlr. 1.70—2. 0 " " pomarańcz Jaffa 18—25 szt. zlr. 1.90 4 1/2 klg. rodzynek złotych I. 2.75 II. 2.20 0 " " smalcu śwież. w blasz. zlr. 3.90—4.80 0 " " " w paczce 3.60—3.80 4 1/2 klg. słoniny wędz. i papryk 3.60—3.50 0 " " solonej 3.30—3.50 0 " " śliwek suszon. najcniej. 1.90—2.20 0 " " " celnych 1.50—1.80 5 klg. wina Budaj czerw. 3 but. 1 litr zlr. 2.40 0 " " wiszontaj 3 " 1 " 2.80 0 " " Neszele białe 3 " 1 " 2.70 0 " " Wanilia w laseczkach, najcniej. 1 deka ct. 30—50

Nasiona buraków pastwnych, we wszystkich gatunkach, marchwi pastwnej, obrzymiej, oraz nasion ogrodowe i warzywne, wszystkie świeże z gwarancją kiełkowania, już otrzymane i poleca handel Edwarda Fuchsa w Krakowie zaś świeża kukurudza amerykańska 582 2 4 „k o Ń s k i z a b” nadejdzie w połowie kwietnia b. r.

ANTONI SCHULZ w Krakowie, ul. Szewska, L. 18, poleca swe dobre i naturalne oedenburgskie wina białe po 50, 65, 75 ct. i 1 zlr. butelka czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 zlr. butelka w sklepach znacznie taniej. 573 4 10 Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych, jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez 3081 27 76 Centralne Biuro Ogłoszeń Lwów, ul. Kopernika, 11.

języka francuskiego i konwersacyi udzielam osobom dorosłym. Wiadomość: ul. św. Jana, 21, od godz. 1—3.

Starszego pomocnika dobrze obeznanego z działem papierowym, poszukuje 587 4 0 Skład papieru Kazimierza Bauma linia A—B, w Krakowie.

Uczeń potrzebny do handlu delikatesów A. Tumidajskiego, Jarosław. 592 2 3 Poszukuje się do biura 603 2 3 praktykanta z ukończoną II klasą gimnazjalną lub realną. Zgłoszenia, własnoręcznie pisane, z podaniem adresu, należy nadsyłać pod „Nr. 57” do Adm. „N. Reformy”. Pierwsze piętro składające się z siedmiu pokoi z balkonem, dwóch przedpokoi i kuchni, przy Małym Ryнку, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość u stróża domu pod L. 4, ulica Mikołajska. 527 6 0

SKŁAD LAMP R. DITMAR Kraków, Rynek gl., 12, poleca nowo nadeszły transport lamp słupkowych i kolumnowych z umiarkowanymi cenami, jako też lampy do pokoi sypialnych i łazienki. Wysyłki odrobinami. Rybniki dla prowincyi nie dysponują. Ceny bardzo tanie. 451 8 8 Man paręset korcy championów do sprzedania. Zarząd ekonomiczny w Zwierzniku podził Pizno. 590 2 3

ZMIANA LOKALU. Pracownię kapeluszy damskich od lat 8 pod firmą Raubal obecnie Aschenbrenner przy ul. św. Tomasza istniejącej, przeniosłam na przeciwną stronę do domu Wło Witoszkiego, L. 18, przy tej samej ulicy. Być może, że w lokalu, który mi pierw. zajmowałam, c. twary został magazyn mod. nie były wprowadzane w bład P. T. Panie, które mnie dotąd łaskawie zaszczycały swoimi względami, moim obowiązkiem jest uprosić do, że z firmą znajdującą się obecnie na moim dawnym miejscu nie mam nic wspólnego. Panny, biedle w modniarstwie, znajdia zaraz umieszczenie (zamiejscowe z mieszkaniami i wiktem). 569 4 5 Anna Aschenbrenner dawniej Raubal.

5 kilo. Masło i mięso franco za zaliczką. — Masło śmietankowe deserowe 4 zlr. 30 cent. Mięso krzyżówka 2 zlr. 15 ct. 561 3 3 Sal. Wenkert, Zaleszczyki. 6 pokoi! na II piętrze od ulicy, z kuchnią, z przedpokojami, piwnicą i strychem, przy ulicy Basztowej, L. 27 (róg ul. Pawiej) od 1 kwietnia do wynajęcia. 596 2 2